Czwartek, 19 lutego 1948

Dziś 6 stron

Cena 3 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Kraków, Rynek Główny 30 Telefony redakcji: 356-33; 585-10; — Telefon administracji 587-60; — wewn. 23. Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—18 Administracja czynna w godz od 9—16, w soboty od 9—15

Rok 57 Kraków Nr. 48

Niemcy na czołowym miejscu w planie Marshalla

PARYŻ. — Dzienniki paryskie zwracają uwagę, że w ramach planu Marshalla Niemcy otrzymają 732 miliony dolarów, znajdując się w ten sposób na drugim miejscu wśród narodów, korzystających z pomocy amerykańskiej. Na pierwszym miejscu jest Francja z kredytem 1.147 milionów dolarów, na trzecim zaś Włochy z sumą 695 milionów dolarów.

„Walczyliśmy razem — pozostaniemy w jedności"

Konferencja praska uaktywni podstawę trzech państw wobec Niemiec

Ministrowie spraw zagranicznych Polski, Czechosłowacji i Jugosławii rozpoczęli obrady w Pradze

PRAGA — Wczoraj o godzinie 8.30 przybyła na dworzec Wilso[illegible] w Pradze delegacja rządu jugosłowiańskiego na Konferencję trzech [illegible]nistrów spraw zagranicznych.

Delegację jugosłowiańską, której przewodniczy minister spraw zagranicznych Stanoje Simic, powitali na dworcu czechosłowacki minister spraw zagranicznych Jan Masaryk, podsekretarz stanu dr. Vladimir Clementis.

Min. Masaryk w kilku serdecznych słowach powitał delegację jugosłowiańską, wyrażając radość z przybycia „braci Jugosłowian do słowiańskiej Pragi".

W odpowiedzi min. Simic wyraził radość ze swego pobytu w Pradze i nadzieję, że Konferencja odbędzie się w duchu tradycyjnego słowiańskiego braterstwa.

PRZYBYCIE DELEGACJI POLSKIEJ

W pół godziny później przybyła na dworzec delegacja polska pod przewodnictwem min. Zygmunta Modzelewskiego (skład delegacji podany był wczoraj). **Witając polską delegację min. Jan Masaryk oświadczył, że jest przekonany, iż wszystkie zagadnienia znajdujące się na porządku dziennym obrad zostaną rozstrzygnięte ku pożytkowi wszystkich. Min. Modzelewski odpowiedział, że przywozi życzenia rządu polskiego i narodu oraz wyraził swe zadowolenie, że ma okazję przedyskutować z przedstawicielami Czechosłowacji i Jugosławii ważne zagadnienia polityki zagranicznej a w szczególności zagadnienia dotyczące Niemiec.**

„Razem walczyliśmy w czasie wojny — oświadczył w swym przemówieniu min Modzelewski — pozostaniemy w jedności także i obecnie, kiedy podejmuje się wysiłki celem zniszczenia owoców zwycięstwa, osiągniętego za wielką [illegible]".

Ministrowie spraw zagranicznych Polski i Jugosławii będą przyjęci przez prezydenta Benesza we środę po południu.

PROGRAM PRAC KONFERENCJI

Wczoraj w gmachu Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Pradze rozpoczęły się obrady ministrów spraw zagranicznych Polski, Jugosławii i Czechosłowacji.

[illegible] obradach oprócz najbliższych urzędników biorą udział sze[illegible] misji wojskowych trzech państw w Berlinie.

Głównym celem obrad — według oświadczenia czechosłowackiego wiceministra spraw zagranicznych dr. Clementisa — **jest omówienie sytua[illegible] w Niemczech z punktu widzenia bezpieczeństwa i pokoju.**

Poza tym rozpatrzonych będzie kilka konkretnych zagadnień, jak: [illegible]cja repatriacji, wysiedlenia Niemców, tranzytu, stosunków gospodarczych i t. p.

[illegible]

Na wstępie wygłosił przemówienie minister Masaryk, podkreślając, że rząd czechosłowacki przyjął z zadowoleniem inicjatywę Rządu Polskiego w sprawie zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych Polski, Czechosłowacji i Jugosławii dla omówienia problemów niemieckich.

Mówca zaznaczył, że Polska, Jugosławia i Czechosłowacja mają [illegible] le wspólnych problemów i wspólnych interesów politycznych, gospodarczych i kulturalnych.

Następnie minister Masaryk wyraził przekonanie, że ministrowie 3 krajów słowiańskich będą się spotykali częściej.

Poruszając zagadnienie Niemiec, minister Masaryk stwierdził, że narody Polski, Czechosłowacji i Jugosławii, które ucierpiały z powodu agresji hitlerowskiej, muszą czujniej obserwować problem niemiecki, z bliska patrzeć na te zagadnienia i dążyć do bezkompromisowego [illegible]wiązania tego problemu.

AKTYWNA POSTAWA WOBEC NIEMCÓW.

[illegible] tracimy nadziei — powiedział minister Masaryk — że wielkie m[illegible]carstwa dojdą do porozumienia [illegible] sprawie Niemiec. Chwilowo jednak musimy się liczyć z twardą rzeczywistością, wobec której powinniśmy zająć stanowisko takie, jakie nakazuje nam najbardziej żywotny interes. Gdybyśmy obojętnie przypatrywali się temu, co się dzieje w Niemczech, ułatwilibyśmy Niemcom prowadzenie akcji propagandowej, skierowanej przeciwko nam."

Minister Masaryk zaznaczył następnie, że jego zdaniem — Niemcy nie stanowią dziś bezpośredniego niebezpieczeństwa wojennego, lecz agresja niemiecka grozi potencjalnie sąsiadom Niemiec.

„Naszym świętym obowiązkiem — [illegible]wiadczył minister Masaryk — jest uczynić wszystko, co leży w naszej mocy, aby zlikwidować niebezpieczeństwo agresji niemieckiej. Kto widział okrucieństwa niemieckie [illegible] bratniej Polsce i w bratniej Jugosławii, ten nie może się dziwić, że spotykamy się tu dla znalezienia wspólnej drogi, któraby raz na zawsze wstrzymała ekspansję Niemiec."

Mówca zaznaczył, że głównym tematem konferencji praskiej są Niemcy, lecz przy okazji poruszone zostaną również inne zagadnienia, których uzgodnienie między Polską, Czechosłowacją i Jugosawią jest wprost dziejową koniecznością.

GŁOS NASZ NIE MOŻE BYĆ POMIJANY

Następnie minister Modzelewski wygłosił przemówienie, w którym oświadczył:

„Ostatnie posunięcia w sprawach dotyczących Niemiec wywołały głębokie zaniepokojenie opinii publicz[illegible] w Polsce i sądzę, że również w Czechosłowacji i Jugosławii, a także we wszystkich krajach, którym drogi jest pokój. Takie są powody mego przyjazdu do stolicy bratniej Czechosłowacji. Mam zamiar odbyć w tych sprawach narady z delegacją rządu czechosłowackiego i delegacją rządu jugosłowiańskiego. **Jestem głęboko przekonany, że zgodność interesów naszych 3 krajów umożliwi nam powzięcie wspólnej uchwały, która by jeszcze raz pokazała światu nasze dążenie do trwałego pokoju w Europie. Nie wyobrażam sobie, by taki trwały pokój można było osiągnąć w drodze jednostronnego rozwiązania sprawy Niemiec.**

Sprawa ta obchodzi przede wszystkim kraje sąsiadujące z Niemcami, oraz te narody, które wniosły do dzieła rozgromienia hitlerowskich Niemiec największy wkład. Pomijanie tej zasady oddala trwałą stabilizację stosunków w Europie i mogłoby doprowadzić do zaprzepaszczenia tego, co osiągnęliśmy wspólnym wysiłkiem.

Jestem przekonany, że nasze obrady prowadzone w głębokiej trosce o pokojowy rozwój Europy, będą dla demokratycznej opinii świata jeszcze jednym bodźcem dla konsolidacji wszystkich sił, zmierzających **do ugruntowania powszechnego bezpieczeństwa w myśl zasady niepodzielności pokoju, zasady, która leży u podstaw Organizacji Narodów Zjednoczonych.**

Myślę, że głos narodów słowiańskich, których udział w zwycięstwie nad Niemcami był tak wybitny i których ofiary w tej walce były tak wielkie — nie powinien i nie może być pomijany przez nikogo, kto pragnie rozsądnego i zgodnego z interesami Europy rozwiązania zagadnień powojennych.

W tym przewidywaniu rozpoczynamy dzisiejsze obrady.

Ostatnia seria dokumentów Radzieckiego Biura Informacyjnego

Fundament frontu wschodniego na linii Curzona

Dlaczego wojska radzieckie musiały przekroczyć granicę polską w 1939

MOSKWA. — Radzieckie Biuro Informacyjne opublikowało czwartą [illegible] ostatnią część dokumentów, zatytułowanych „Falszerze historii". Część ta omawia sprawę utworzenia wschodniego frontu, napaści Niemiec na Związek Radziecki oraz koalicji antyhitlerowskiej i zagadnienia międzyalianckich zobowiązań.

„Zawierając w sierpniu 1939 roku — stwierdza dokument — radziecko-niemiecki pakt o nieagresji, Związek Radziecki nie wątpił ani na chwilę, że prędzej, czy później Hitler napadnie na ZSRR. Dlatego też pierwsze zadanie Związku Radzieckiego polegało na utworzeniu Frontu Wschodniego przeciwko agresji hitlerowskiej, na budowie linii obronnej na zachodnich granicach Białorusi i Ukrainy, oraz na stworzeniu tą drogą zapory przed bezpośrednim posunięciem się wojsk niemieckich na wschód".

Nie można było zwlekać, gdyż słabo uzbrojone wojska polskie nie mogły powstrzymać nawalnicy niemieckiej, a dowództwo i Rząd Polski opuszczały swój kraj. Wojska hitlerowskie mogły wkroczyć na ziemie białoruskie i ukraińskie przed wojskami radzieckimi. Dlatego 17 września [illegible] roku wojska radzieckie przek[illegible] granicę polsko-radziecką, zatrzymując [illegible] nej linii Curzona. Po [illegible] kładu wzajemnej pomocy z państwami bałtyckimi ZSRR utworzył fundament Frontu Wschodniego, co było poważnym wkładem w sprawę bezpieczeństwa wszystkich państw miłujących pokój. Konieczność tej akcji zabezpieczającej przyznał 1 października 1939 r. nawet Churchill.

(Dalszą część komunikatu podamy w numerze jutrzejszym).

Wzorem były Niemcy Hitlera

Jak wyobrażał sobie ONR i NSZ polskie państwo faszystowskie

WARSZAWA — W dalszym ciągu procesu przeciw przywódcom ONR i OP zeznawał osk. Neyman, komendant okręgu krakowskiego NSZ. Miał on stały kontakt z brygadą świętokrzyską oraz brał udział we wszystkich ważniejszych posiedzeniach Komitetu politycznego OP. Neyman przyznał, że z ramienia Komitetu z gestapo porozumiewał się Wawrzkowicz.

Neyman był autorem planu [illegible]rzenia z Polski państwa faszystowskiego, w którym nie byłoby parlamentu, działalność partii politycznych na Ziemiach Odzyskanych byłaby na przeciąg 10 lat zakazana a projekty ustaw dyskutowane byłyby przez organizacje korporatywne t. zw. sektory: polityczny, społeczno-kulturalny i gospodarczo-z[illegible]

Mimo początkowych zaprzeczeń oskarżonego, w ogniu pytań prokuratora przyznaje on się również do działalności szpiegowskiej.

Panorama racławicka stanie na „Wzgórzu Partyzantów"

WROCŁAW. — Wrocławska dyrekcja regionalna Centr. Urzędu Planowania wybrała jako miejsce d[illegible] panoramy racławickiej malownicz[illegible] Wzgórze Partyzantów na terenie [illegible]. Rozwiązanie urbanistyczne [illegible] panoramę nastąpi w [illegible]

Dowódca banderowców zbiegł z więzienia

Tajemnicze okoliczności ucieczki

BRATISŁAWA. — Z obozu internowanych banderowców pięciu ban[illegible]owców, którzy należeli do zlikwidowanej ostatnio w Słowacji grupy [illegible]ekło z głównym przywódcą [illegible]łakiem na czele.

Charakterystyczne jest, że zbiegłym dostarczono przed ucieczką mundury oficerów [illegible]

300 dzieci polskich
odnaleziono w Nowej Zelandii

WARSZAWA. Do Biura Informacyjnego PCK w Warszawie nadesłano z Genewy listę ponad 300 dzieci, przebywających w Nowej Zelandii.

Rząd Nowej Zelandii zadeklarował gotowość przesłania na swój koszt tych dzieci, których rodziny znajdują się w Polsce.

Zainteresowane rodziny proszone są o zasięganie informacji w tej sprawie w Referacie Opieki nad Dziećmi, Biura Informacyjnego PCK przy ul. Piusa XI Nr. 24.

Buty, wełna i miedź
przybyły morzem

WARSZAWA. — W piątek 13 bm. i w sobotę 14 bm. do portów polskich weszły między in. dwa statki polskie „Tobruk" i „Nysa", oraz statek fiński „Mira" które przywiozły większe ilości butów wełny i miedzi.

S-S „Tobruk" przywiózł, zakupiony z demobilu amerykańskiego, ładunek nowych butów wojskowych i kilka — zbiorników dla olearni „Amada" S.S. „Nysa" przywiózł wełnę, zamaty wełniane, odzież, skóry, żywność i wiele innych towarów zakupionych także z demobilu. S-S „Mira" przywiózł z portu fińskiego Abo zakupioną w Finlandii przez Polskę — na podstawie zawartej ostatnio umowy o wymianie handlowej [illegible] ton płyt pilśniowych, 28 ton dykty, 87 ton masaki drzewnej, 180 ton miedzi i 3 tokarki.

Wzór kolejarza
48 lat
nieprzerwanej służby

RZESZÓW — Władze kolejowe wystąpiły z wnioskiem o odznaczenie Złotym Krzyżem Zasługi 76-letniego Walentego Czajkowskiego, najstarszego pracownika PKP w Polsce, który od 48 lat pełni służbę czynną, jako zawiadowca odcinka kolei wąskotorowej Przeworsk-Dynów W ciągu tych 48 lat Czajkowski tylko raz opuścił służbę z powodu trzydniowej choroby.

Nowy statek polski

WARSZAWA. — W dniu 20 bm. nastąpi wodowanie w Szczecinie wykończonego przez naszą stocznię poniemieckiego statku. Statek otrzymał nazwę „Oliwa" Długość jego wynosi 100 m i nośność 5 tys. BRT

Wydanie zbrodniarza
z Austrii

WIEDEŃ (PAP) — Sojusznicza Komisja Kontroli na żądanie rządu polskiego poleciła rządowi austriackiemu wydanie Polsce zbrodniarza wojennego dr. Josepha Buchmuellera. Buchmueller pełnił od roku 1941 obowiązki zastępcy Kreishauptmanna Krakowa i brał czynny udział w eksterminacji ludności polskiej i żydowskiej województwa krakowskiego.

Preludium do symfonii
francusko-hiszpańskiej

PARYŻ (SAP) — Jeszcze w tym tygodniu mają się odbyć w Paryżu rozmowy w sprawie ewentualnej transakcji handlowej między Hiszpanią a Francją, na mocy której Francja otrzymałaby 160.000 ton hiszpańskiego pirytu, a Hiszpania 100 tys. ton północno-afrykańskich fosfatów.

Francuska prasa gospodarcza komentując tę wiadomość stwierdza, że takie transakcje mogą być uważane za preludium do zawarcia francusko - hiszpańskiego układu [illegible]

Obrady Zjazdu Transportowców we Wrocławiu
Motoryzacja kraju — zmotoryzowanym problemem
Potężne fabryki sprzętu już ruszają pełną parą

WROCŁAW. — W drugim dniu Zjazdu Krajowego Związku Zawodowego Transportowców we Wrocławiu wygłoszony został przez przewodniczącego Zarządu Głównego ZZT, ob. Oryńskiego obszerny referat na temat „zagadnienia transportu a ruch zawodowy".

Wojna zniszczyła transport prawie całkowicie. W samym taborze i urządzeniach fabryk przemysłu samochodowego, jaki mieliśmy w 1939 roku, straty nasze wynoszą 1 miliard 176 milionów złotych według wartości przedwojennej, w tym 32 tysiące samochodów osobowych, 10 tysięcy samochodów ciężarowych, 2 tysiące autobusów i 13 tysięcy motocykli. Obecnie stan naszej motoryzacji i komunikacji przewyższył, i to znacznie, stan przedwojenny. I tak np. na dzień 1 stycznia 1947 roku mieliśmy ogółem 59.500 samochodów zarejestrowanych, gdy w roku 1939 zaledwie 41.949.

Nie osiągnęliśmy jeszcze poziomu przedwojennego, o ile chodzi o obrót towarowy, ale już się doń zbliżamy. Na dzień 1 stycznia 1948 r. posiadaliśmy ogółem 387 statków żeglugi śródlądowej.

Mamy już w kraju 5 fabryk silników, w Starachowicach zaś buduje się obecnie fabrykę silników i kompletnych części samochodowych. Ostatnio Ursus wykonał prototyp polskiego samochodu o silniku 6-cylindrowym, mocy 55 KM. plan zaś produkcji przewiduje jeszcze w tym roku wykonanie 20 samochodów próbnych, w 1949 — 200 samochodów, w 1950 — tysiąc samochodów, a w 1951 — 10 tysięcy samochodów. W Zakładach Starachowickich, które mają produkować te samochody, pracuje na razie 200 osób, pracować zaś będzie wkrótce 8 tysięcy ludzi. Zakłady te otrzymały na inwestycje w bieżącym roku 1,5 miliarda złotych.

Stocznie polskie wykonały w rekordowym czasie śruby okrętowe i spuściły na wodę szereg mniejszych jednostek, lotnicze warsztaty doświadczalne w Łodzi wypuściły szereg typów samolotów.

Jest to w skrócie obraz wielkiego dorobku Demokracji Ludowej, osiągniętego przy współudziale pracowników transportu.

Na zjeździe przemawiał min. tow. K. Rusinek, oświadczając m. in.:

„W waszej pracy musi być podnoszony akcent sojuszu ze Związkiem Radzieckim i ze wszystkimi krajami demokracji ludowej oraz akcent współdziałania obu partii robotniczych. Musimy interesować się nie tylko polityką własnego kraju, ale również i innych krajów, bronić i szerzyć moc zjednoczonego ruchu zawodowego, dać odpowiedź tym, którzy mają odwagę nieuznawania tych granic i ziemi, gdzie w tej chwili odbywa się wasz Kongres, dać wreszcie wyraz trosce o rozbudowę swego kraju przez dobrze pojęte współzawodnictwo pracy".

Przemówienie swe zakończył minister słowami: „Brońcie jedności, jak broniliście w walce praw do pracy i życia. Niech współpraca partii robotniczych w łonie związków zawodowych da siłę ideologiczną zjednoczeniu ruchu zawodowego, niech je wzmocni, natchnie do walki o nowe oblicze świata, o nową treść, o nowe zwycięstwo klasy robotniczej.

Przemówienie ministra tow. Rusinka było przyjmowane owacyjnie.

Tajny układ wojskowy między Włochami a USA

WASZYNGTON. — Korespondent Telepressu na podstawie wiadomości otrzymanych od kół bliskich ambasadzie włoskiej w Waszyngtonie donosi, że istnieje już tajne militarne porozumienie pomiędzy rządem Stanów Zjednoczonych, a rządem Republiki Włoskiej.

Całkowite porozumienie zostało osiągnięte w następujących punktach:

1) Użytkowania terytorium włoskiego przez amerykańskie siły wojskowe dla prowadzenia wrogiej akcji, przeciwko trzeciemu państwu.

2) Całkowitej kontroli Stanów Zjednoczonych nad włoskimi portami i bazami lotniczymi, podczas trwania wrogich akcji.

3) Stopniowego przekształcenia włoskiej broni, sposobu wojskowego szkolenia i metod strategicznych, celem dostosowania ich do standartu amerykańskiego.

4) Zgody Włoch na amerykański system fortyfikacji w dawnych koloniach włoskich w Afryce Północnej i budowanie baz lotniczych.

5) Utrzymania status quo na wolnym terytorium Triestu.

Telepress.

Nowe dowody winy Kopfa
Synalek dzielnie sekundował ojcu

WARSZAWA. — Główna Komisja Badania Zbrodni niemieckich w Polsce wykryła dalsze dowody winy Wilhelma Kopfa, który podczas okupacji dał się we znaki Polakom w okręgu częstochowskim, pełniąc tam funkcje przewodniczącego Komisji wysiedleńczej.

Kopf, dzięki nieprawdopodobnej tolerancji anglosaskich władz okupacyjnych, sprawuje do dziś dnia funkcje premiera rządu Dolnej Saksonii.

W ostatnich dniach zgłosił się do władz polskich szereg nowych świadków, przedkładając dalsze dowody winy Kopfa, który w sposób wyrafinowany znęcał się nad Polakami. Poza tym odnaleziono oryginalną fotografię, na której widoczny jest ów dygnitarz hitlerowski na tle zmaltretowanego tłumu wysiedleńców. Fotografia ta dołączona została do innych licznych dowodów i przesłana do Berlina.

Przedstawiciele Głównej Komisji Badania Zbrodni wykryli na terenie Berlina w tzw. Dokument Center, w którym Amerykanie gromadzą oryginalne akta, dotyczące zbrodni hitlerowskich, liczne dokumenty, świadczące, że obok Wilhelma Kopfa, *również jego syn grasował w Polsce pod czas okupacji, biorąc udział w licznych akcjach wysiedleńczych. Młody Kopf rywalizował z swym ojcem w okrucieństwie, znęcaniu się i szykanowaniu Polaków.*

Haniebny proces
w Atenach

(N) MOSKWA (PAP). — Agencja Tass donosi, że od dziesięciu dni toczy się w Atenach proces przeciwko 62 patriotom greckim, których wina polega jedynie na tym, że ich opinie polityczne różnią się od poglądów greckich kół faszystowskich i żandarmerii. Na ławie oskarżonych znajdują się robotnicy, studenci, urzędnicy, adwokaci, lekarze i drobni kupcy. Wszyscy oskarżeni byli członkami antyhitlerowskiego ruchu oporu w czasie wojny.

[illegible]

Akt oskarżenia zarzuca podsądnym, że na rozkaz greckiej partii komunistycznej tworzyli oddziały samoobrony, uchwalali decyzje o oddaniu części terytorium greckiego Bułgarii, prowadzili działalność antypaństwową w dążeniu do objęcia władzy itd.

Wszyscy oskarżeni pozostają pod zarzutem organizowania zbrojnych oddziałów samoobrony, podczas gdy nie znaleziono u nich broni i na przewodzie sądowym nie przytoczono ani jednego faktu, który by choćiaż pośrednio potwierdzał te zarzuty. Sąd nie starał się wcale stwierdzić, czy zeznania agentów policji występujących w charakterze świadków, są godne zaufania.

Prokurator zażądał kary śmierci dla 18 oskarżonych, dożywotniego więzienia dla 10, oraz kary więzienia od 3 do 20 lat dla pozostałych.

Apel Trumana
w sprawie Palestyny

NOWY JORK. (PAP) — Prezydent Truman zwrócił się z osobistym apelem do szeregu państw, w którym wzywa je, aby nie popierały akcji terrorystycznych zmierzających do uniemożliwienia podziału Palestyny.

Amerykański Departament Stanu odmówił wyjaśnień, do których państw Truman zwrócił się ze swym apelem. Wedle Associated Press, należą do nich Irak i Arabia Saudyjska.

Spór o wyspy Falklandzkie

LONDYN (PAP) — Rząd angielski potępił demonstrację floty argentyńskiej i chilijskiej, które odbyły się na wodach Antarktydy w pobliżu wysp Falklandzkich.

Anglia przypisuje sobie pełne prawa do wysp Falklandzkich i zamierza dochodzić ich w drodze międzynarodowej.

Argentyna i Chile odrzuciły propozycję angielską przekazania sprawy wysp Falklandzkich do Trybunału Międzynarodowego.

Aresztowanie zamachowców

LONDYN. (PAP) Agencja Reutera, donosi z Bombaju, iż policja hinduska aresztowała dwóch ludzi, podejrzanych o udział w spisku na życie Gandhi'ego. Podobno w ręku policji znajdują się obecnie wszyscy główni zamachowcy w liczbie około 10 osób.

Jinnah podał się do dymisji

LONDYN (SAP). - Mohammed Ali Jinnah, generalny gubernator Pakistanu, postanowił zrezygnować ze swego stanowiska z powodu złego stanu zdrowia. Jinnah mianował swym następcą Nawab Bhopale.

Nowy kandydat na prezydenta USA

NOWY JORK. (PAP) — Socjaliści amerykańscy wysunęli kandydaturę prof. ekonomii uniwersytetu w Chicago M. Kreugera na prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Tadeusz Ćwik

Dua-Bogen
(Wspomnienie)

W wypadku samochodowym poniósł tragiczną śmierć tow. Gerszon Dua-Bogen. Dla wielu ludzi nazwisko to może nie wiele mówić, ale pokolenia rewolucjonistów z lat 1918—1939 i polscy ochotnicy w Republikańskiej Armii Hiszpańskiej wiedzą dobrze, ile znaczyło imię Bogena w polskim ruchu robotniczym i w walkach Polaków na ziemi hiszpańskiej. Wszyscy oni odczuwają tę stratę jako niezwykle bolesną.

Gerszon Dua-Bogen należał do starej gwardii komunistów polskich.

W podziemnym ruchu rewolucyjnym przed 1936 r. Gerszon Dua-Bogen walczy, uczy, instruuje. Ulega On często prześladowaniom, ale po opuszczeniu więzień sanacyjnych znowu staje do czynnej pracy. Ścigany, prześladowany, zawsze jest pełen wiary i woli walki.

Kiedy w Hiszpanii rozpoczęła się wojna domowa, Bogen stawia się jako ochotnik przy boku ludu hiszpańskiego.

Gerszon Dua-Bogen od pierwszego momentu swego pobytu w Hiszpanii niósł z sobą postanowienie zorganizowania w Republikańskiej Armii Hiszpańskiej jednostki wojskowej, składającej się z samych Żydów. Podjął on inicjatywę utworzenia Oddziału Wojskowego Żydowskich Ochotników. W Brygadzie im. Jarosława Dąbrowskiego znajdowało się wielu żydowskich tragarzy z Warszawy, piekarzy, krawców, szewców z różnych ośrodków Polski. Szli oni do Republikańskiej Hiszpanii tak jak i wszyscy inni ochotnicy: pozbawieni paszportów, głodni, bez pieniędzy, za zdartymi od marszu trzewikami, jadąc pod wagonami kolejowymi, przemycając się nocami przez granice wielu krajów, ta mimo tysiąca trudności, szli razem z polskimi górnikami, metalowcami, tramwajarzami warszawskimi, by walczyć pod hasłem „Za waszą i naszą wolność".

Gerszon Dua-Bogen widział wielką wartość w tym wspólnym bojowym marszu, ramię w ramię robotników polskich i żydowskich i widział w tym najlepszą formę solidarności proletariackiej. Kiedy podjął inicjatywę zorganizowania Kompanii Żydowskiej i żarliwie nad jej realizacją pracował, pragnął On pokazać światu Żydów walczących, pragnął zamanifestować tę prawdę, że postępowi Żydzi łączą byt ludu żydowskiego z losem demokracji i postępu.

Dla Gerszona Bogena, jak i dla nas wszystkich, powstanie Kompanii Żydowskiej im. Botwina stało się dniem radości i dumy. Analizując dzieje żydowskich ochotników w Republikańskiej Armii Hiszpańskiej, możemy bez przesady powiedzieć, że na nieśmiertelnych stronicach historii walki narodu hiszpańskiego zapisane będą chwalebne [illegible] Kompanii im. Botwina.

Po upadku Republiki Hiszpańskiej Bogen znalazł się wraz z nami we Francji, podtrzymywał on na duchu innych i zawsze był pełen wiary w ostateczne zwycięstwo demokracji i postępu.

Po tułaczce, po przeżyciach okresu drugiej wojny światowej i po odzyskaniu niepodległości Polski, Gerszon Dua-Bogen wraca do kraju, który traktował jako swą ojczyznę. Powrócił na teren, na którym pracował przez dziesiątki lat. Wrócił na ten teren po to, aby dalej kontynuować walkę o ugruntowanie równouprawnienia Żydów i likwidację uprzedzeń rasowych. Gerszon stanął do twórczej pracy o przebudowę Odrodzonej Polski i na posterunku swej pracy zginął. Imię tow. Gerszona Dua-Bogena pozostanie na długo w naszej pamięci, jako przykład szlachetnego bojownika o socjalizm.

Jan Żerkowski

Nowe formy -- nowa treść

Ruch spółdzielczy w ciągu trzech lat pracy wyzwolonej Polski zrobił wielkie postępy. Świadczą o tym następujące dane o spółdzielniach w Polsce.

	1939 r.	1947 r.
Członkowie:	— 2 mil.	4 mil.
sklepy	— 4.300	30.000
pracownicy	— 25.000	200.000

Obroty hurtowni 270 miln. zł. przedwojennych, 2000 mil. przedwoj. odsetek dochodu społ. 1,5 proc. i 19,3 proc.

Z drobnego fragmentu przed wojną ruch spółdzielczy stał się poważną częścią całego życia gospodarczego. Obrót Związku gospodarczego „Społem" w 1947 r. — 160 miliardów zł. jest równy połowie cyfr globalnych budżetu Państwa. Rzecz oczywista, że ten wielki rozwój gospodarczy musiał wysunąć do rozwiązania poważne problemy organizacyjne. Formy ruchu spółdzielczego, nadane przez Kongres Spółdzielczy w Lublinie w listopadzie 1944 r., jakkolwiek stanowiły duży krok naprzód w stosunku do okresu przedwojennego nie przesądziły ostatecznej struktury spółdzielczości. Przede wszystkim życie wymagało zmian, idących w kierunku decentralizacji ruchu. Związek Gospodarczy „Społem" zmierzał do autonomizacji swych podstawowych działów pracy — pionu miejskiego, wiejskiego, spółdzielczości mleczarskiej i innych. Po wtóre ujawniły się trudności na odcinku wiejskim. W okresie trzech lat nie zostały rozwinięte głębsze prace nad rozwiązaniem zagadnień wsi. Z jednej strony istniało rozbicie spółdzielczości wiejskiej na trzy ośrodki: spółdzielnie rolniczo-handlowe, gminne spółdzielnie „Samopomocy chłopskiej" i drobne spółdzielnie spożywców. Stan ten wymagał reformy zwłaszcza, że ogólne osiągnięcia na terenie spółdzielczości wiejskiej, ogrodniczej, mięsnej, mleczarsko - jajczarskiej i w innych działach nie wykazały większych rezultatów. Trzecim zjawiskiem było niewykrystalizowanie głównego ośrodka ruchu spółdzielczego w Polsce. Obserwowaliśmy dublowanie pracy przez Związek Rewizyjny i Związek Gospodarczy „Społem".

Na niedawnych konferencjach wojewódzkich aktywów spółdzielczych zostały szczegółowo przedstawione najważniejsze zasady zmian, uchwalonych na Kongresie „Społem" w listopadzie ub. r. Głównym punktem zogniskowującym uwagę były gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska" powiatowe związki tych spółdzielni oraz budowa central. Jeśli chodzi o praktyczną realizację uchwalonych zmian, to najbardziej jesteśmy zaawansowani na odcinku wsi. Kończymy akcję unifikacji spółdzielni spożywców z gminnymi spółdzielniami „Samopomoc Chłopska". Do 3.500 spółdzielni gminnych przyłącza się 3.600 wiejskich spółdzielni powszechnych. Tworzą się poważne ośrodki gminne, które staną się integralną spółdzielczością wiejską.

Obecnie przystępujemy do tworzenia Powiatowych Związków. W każdym powiecie będzie istniał Powiatowy Związek Gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska". Będzie on się zajmował dostarczaniem towarów przemysłowych dla rolników, skupem płodów rolnych, oraz będzie ośrodkiem planowania spółdzielczego w powiecie. Sieć oddziałów powiatowych „Społem" pozostanie na terenie dla prowadzenia asortymentu spożywczego. Statut wzorcowego powiatowego związku i instrukcje dla organizatorów już są opracowane. Były one wynikiem wspólnych obrad działaczy spółdzielczych trzech partii demokratycznych.

Na dalszym etapie opracowuje się projekt zmiany ustawy o spółdzielniach oraz statut Centralnego Związku Spółdzielczego i central branżowych spółdzielni poszczególnych typów.

Przy realizowaniu tej nowej struktury musimy pamiętać o pewnych podstawowych warunkach, od których zależy właściwie jej wykonanie. Na pierwszym miejscu trzeba tu wymienić zgodną współpracę wszystkich trzech partii, której wyrazem było ostatnie zebranie woj. aktywów spółdzielczych, cieszące się tak wybitnym zainteresowaniem terenu. Po wtóre dbać należy o właściwą obsadę wszystkich stanowisk kierowniczych w nowych placówkach spółdzielczych. Usuwając wszelkie elementy szkodzące ruchowi spółdzielczemu trzeba równocześnie wykorzystać bogaty aktyw pracowniczy i wciągnąć do współpracy również liczne szeregi bezpartyjnych spółdzielców, znanych z demokratycznych poglądów. Zmiana struktury spółdzielczości — to nie tylko mechaniczna zmiana form, to dążenie do wlania nowej treści i wciągnięcia szerokich warstw do ruchu spółdzielczego.

2 wyroki śmierci

w procesie mikołajczykowskiej szajki szpiegowskiej

OLSZTYN. — 16 bm. Rejonowy Sąd Wojskowy w Olsztynie ogłosił wyrok w sprawie 8 oskarżonych członków mikołajczykowskiej grupy szpiegowskiej. *Za przekazywanie wiadomości stanowiących tajemnicę wojskową osk. Michał Wawryk skazany został na karę śmierci. Również na karę śmierci skazany został oskarżony Szafarzyński Gustaw, za udział w zabójstwie Jana Sędziaka i 4 kobiet - Żydówek oraz za przechowywanie broni i szpiegostwo.*

Malinowski Józef skazany został na 15 lat więzienia, Kalinowski Franciszek na 12 lat więzienia. Pozostali oskarżeni otrzymali kary od 3 do 10 lat więzienia.

110 tys. ton kukurydzy

dla Polski

WARSZAWA. Do Polski ma przybyć ogółem 110 tys. ton kukurydzy z Rumunii, Jugosławii i Węgier. Z liczby tej 40 tys. ton zostanie rozprowadzone przez Min. Aprowizacji w ramach reglamentowanego zaopatrzenia. 70 ton, przeznaczonych na paszę, znajdzie się w dyspozycji Funduszu Aprowi[illegible]ego.

Z naszego stanowiska

Współzawodnictwo da rezultaty

Współzawodnictwo pracy jest ruchem, który w Polsce zyskał licznych zwolenników, a nawet entuzjastów. Świadczą o tym codzienne wyniki, podawane przez poszczególne przemysły i liczne [illegible] bohaterów pracy. Zdajemy sobie jednak również sprawę, że przeciwko współzawodnictwu pojawiają się tu i ówdzie pewne opory, [illegible] wynikające z niedostatecznego [illegible] uświadomienia przedsiębiorstwa sprawy i jego wagi, a przede wszystkim z braku należytej organizacji tego ruchu. Organizatorów współzawodnictwa pracy [illegible] brak, a przejawiające się niedociągnięcia i przeoczenia w poważnym stopniu przyczyniają się do tego, że nie staje się ono zjawiskiem masowym w tym stopniu, jak [illegible] sobie wszyscy w Polsce tego życzyli.

Będąc na dorobku po zniszczeniach wojennych, zmierzamy do szybkiego wzrostu produkcji. Dlatego też pragniemy podnieść powszechnie wydajność pracy. Z takim apelem zwraca się państwo przez swoich najwyższych przedstawicieli.

Polska ludowa przy stawianiu postulatu wzmożonej wydajności, absolutnie nie kieruje się zasadą kapitalistycznego ustroju, aby wydobyć jak najwięcej z robotnika, chociażby za cenę jego zdrowia. Zdrowie człowieka pracy jest najcenniejszym walorem naszego państwa, ochrona zdrowia przez należyte zabezpieczenie odpowiednich warunków pracy, zapobieganie wypadkom i chorobom — to zarówno kardynalne zadanie dozoru technicznego [illegible] z szerzej zakreślonego programu ubezpieczeń społecznych, należyte zorganizowanego lecznictwa i profilaktyki, akcji wczasów itd.

W Polsce nie chodzi o zwiększoną wydajność, aby tą drogą zmniejszyć liczbę robotników. Nam zależy na coraz wyższej produkcji, a odczuwamy brak sił do pracy.

W naszym państwie zwiększona wydajność nie jest i nie będzie związana z obniżką zarobków. Nam chodzi o coś wręcz przeciwnego. Zależy nam na podwyżce zarobków.

Niejednokrotnie już tłumaczyliśmy że większa masa towarów umożliwi podwyżkę zarobków i dlatego właśnie chcemy osiągnąć większą wydajność i wyższą produkcję.

Dotychczasowe współzawodnictwo miało zbyt [illegible] charakter, a za mało zwrócono uwagi na stronę organizacyjną. — Dlatego też możemy się szczycić głośnymi już dzisiaj w Polsce nazwiskami bohaterów pracy a niedostatecznie pamiętaliśmy o tym, że jednostki, a nawet dziesiątki i setki robotników mogących się chlubić wysoko rekordowymi osiągnięciami, nie wpłyną wydatnie, aby wybitnie wzrosła produkcja i poważnie podniosła się wydajność pracy. Konkretnym dorobkiem współzawodnictwa nie mogą być tylko jednostronne wyniki, chociażby najwspanialsze, ale stopniowe podnoszenie w górę przeciętnej wydajności pracy. W przeciwnym razie nie osiągnęlibyśmy zamierzonego celu, jakim jest ogólny wzrost produkcji, a moglibyśmy wśród klasy robotniczej wywołać nieporozumienia, niezadowolenia i szarpania. Bez ogólnego wzrostu produkcji nie byłoby bowiem możliwości upowszechnienia podwyżki zarobków, a wysokie sumy wypłacane nielicznym nie będą dostatecznym i wymownym atutem propagandowym.

Współzawodnictwo należy więc upowszechnić wśród mas pracujących. Wyjaśnić i wytłumaczyć jego założenia, wskazać jego cele ogólne związane równocześnie z bezpośrednim interesem robotnika.

Należyta organizacja współzawodnictwa pojętego nie jako jednostkowe wyczyny, ale ruch masowy, obejmujący możliwie wszystkich — [illegible] istotą problemu. We współzawodnictwie winna być zainteresowana załoga całego zakładu produkcyjnego, kopalni, huty czy fabryki. Zasady współzawodnictwa i jego forma winny być tak skonstruowane, [illegible] doświadczenie jednych w uzyskaniu lepszych wyników mogło [illegible] użytek wszystkich. To jest przecież naczelna zasada społecznego współżycia ludzi i ta właśnie zasada stała się motorem całego postępu ludzkości. Organizacja współzawodnictwa którego wyniki byłyby obliczone na wysiłek jednostki, czy niewielkiej grupy ludzi, nie zadowoli ani naszych aspiracji, ani też nie przyczyni się do pokrycia naszych potrzeb.

W należytym zrozumieniu ogólnych zadań partie robotnicze propagują hasło upowszechnienia współzawodnictwa. Nie należy tego rozumieć w ten sposób, że jeśli np. [illegible] danym przemyśle zainteresowanych jest we współzawodnictwie 2 proc. ogólnej załogi, to zadowoli nas jeśli ta ilość podniesie się o 100 proc. czy 200 proc. i dojdzie do 4—6 proc. zatrudnionych w zakładach tego przemysłu. Chodzić nam winno o to, aby ruch współzawodnictwa obejmował dosłownie masy, aby nie ograniczał się on tylko do niektórych odcinków produkcji, ale ogarnął możliwie wszystkie.

To może zrobić — powtarzamy tylko należyta organizacja współzawodnictwa. Dlatego też wielkie obowiązki w tym zakresie spadają na kierownictwo przemysłów, zarówno centralne jak i oddolne. Przejrzyście opracowane regulaminy i ścisła kontrola wykonania, wykluczająca możność nadużyć, stanowią niezawodny element w racjonalnym przeprowadzeniu współzawodnictwa.

Równolegle z tym, odpowiedni wysiłek winny podjąć Związki Zawodowe. Zarówno od strony ogólnego nadzoru, jak też i praktycznego wykonania. Dysponują one obecnie tak [illegible] Zakładowe. W tych radach są ludzie, którzy posiadają należyte wyrobienie ogólne, jak i praktyczną znajomość organizacji zakładu pracy i przebiegu procesu produkcyjnego. Znają oni poza tym załogę danego zakładu i są jej mężami zaufania. To daje w rękę bardzo poważne atuty.

Uaktywnienie Rad Zakładowych na odcinku współzawodnictwa pracy jest zagadnieniem bardzo istotnym. Wydaje się nam, że bez dostatecznego rozwiązania tej sprawy nie będziemy mogli przeprowadzić upowszechnienia współzawodnictwa w takim stopniu o jaki nam chodzi.

Współzawodnictwo pracy nie może być tylko wewnętrzną sprawą kierownictwa danego zakładu pracy nie może zależeć od jego indywidualnych poglądów, czy upodobań, od jego sympatii, czy antypatii. Ważki głos muszą w nim mieć sami robotnicy poprzez swoje Rady Zakładowe pilnując, aby przeprowadzane ono było według obowiązujących norm i zmierzało do ustalonych [illegible]ów.

Wówczas możemy być pewni, że [illegible] oczekiwane rezultaty. Kraj będzie obserwował wzrost produkcji, a robotnicy [illegible] jako efekt swej wzmożonej wydaj[illegible] [illegible]

MIMOCHODEM

Karta zdrady narodowej

Toczący się w Warszawie przed Rejonowym Sądem Wojskowym proces [illegible] *jeszcze drugę faszystowskich elementów, które swego czasu usiłowały sięgnąć po „rząd dusz" młodzieży polskiej, a w swej ewolucji doszły do nizin zbrodni i otchłani upadku moralnego.*

Zaczynało się od „górnych" słów. Bo przecież była to młodzież „radykalna". Były więc i ostre wystąpienia przeciwko ustrojowi kapitalistycznemu i szumnie zapowiadany program reform społecznych oraz szereg innych jeszcze zapowiedzi radykalnych. Doszło „nawet" do ataków na Narodową Demokrację i więcej lub mniej oficjalne z nią zerwanie.

Nie wielu ludzi jednak dawało się złudzić pozorom. Chyba tylko ci, którzy dobrowolnie, a nawet bardzo chętnie tym złudzeniom chcieli ulec. Dla ludzi dobrze myślących, [illegible] *przeciętnych nawet obserwatorów życia politycznego w Polsce prawda o Organizacji Radykalno - Narodowej nie zamykała się w wykrzykiwanych frazesach „radykalnych", ale w wystąpieniach tej organizacji, które wyraźnie ukazywały jej oblicze polityczne i moralne.*

Tą prawdą były przystąpienia przeciwko organizacjom i przywódcom robotniczym, rozbijanie pałkami głów żydowskim studentom na uniwersytetach, wszelkiego rodzaju uliczne burdy itp. Wiadomo było, że to [illegible] *dowcy hitlerowskich metod.*

Proces Kasznicy i jego [illegible] *odsłania nam zachowanie* [illegible] *środowiska polskiego* [illegible] *czasie okupacji. Nie* [illegible] *mocnych, aby je w* [illegible] *można było ująć, gdyż* [illegible]

Kasznica i jego ludzie poszli na najbardziej nikczemną współpracę z okupantem. Oddali się na usługi gestapo. Korzystali nie tylko z jego względów, ale i czynnej pomocy. Nie tylko otrzymywali glejty, chroniące ich przed łapankami ulicznymi, i aresztowaniami, ale na swój użytek otrzymywali nawet radiostacje nadawcze.

Tą postawę wykazali, jak przedwojenni oenerowcy, a podczas okupacji członkowie NSZ jak całkowicie stoją poza nawiasem Narodu Polskiego, który prowadził nieugiętą walkę z hitlerowskimi okupantami na wszystkich odcinkach życia. Naród za swoją postawę płacił bardzo krwawo. Ginęli najlepsi synowie ojczyzny. Panowie spod znaku Kasznicy natomiast mieli gwarantowane bezpieczeństwo i spokój.

Oczywiście za usługi gestapo trzeba było płacić. NSZ nie zawahało się przed żadną ceną aż do zdrady narodowej włącznie, aż do walki z tymi elementami Narodu Polskiego, które z okupantem prowadziły najbardziej nieprzejednaną walkę.

Kasznica przyznał się na przewodzie sądowym, że z rąk jego „trójek" poniosło śmierć około 100 przywódców lewicy i wybitnych ludzi polskiej demokracji. Mordowano czasem wprost, a czasem wydawano w ręce gestapo. Współpraca więc była pełna, aż do najohydniejszych konsekwencji. Gestapo i Narodowe Siły Zbrojne.

To zestawienie pozostanie na wieczną rzeczy pamiątkę jako dowód nikczemności i hańby.

Tego piętna nikt nie zdejmie z panakasznicowego towarzystwa. Nie pomogą nigdy żadne wyjaśnienia i tłumaczenia po prostu dlatego, że one nie istnieją, nie mogą istnieć.

Wśród bezpardonowej walki, jaką toczył Naród Polski z okupantami hitlerowskimi o niepodległość swego państwa i swoje prawo do życia, każda współpraca z okupantem była zdradą najistotniejszych interesów narodowych, a formy zdrady przyjęte przez NSZ nie znajdują dość mocnego wyrazu w żadnym języku świata. Stoją poza granicami jakiejkolwiek moralności i etyki.

Trzeba bowiem dodać jeszcze, że Niemcy za okazywane im usługi płacili pieniędzmi. P. Kasznica „delikatnie przyznaje w toku procesu sądowego, iż miał podejrzenia, że niektóre kwoty pochodziły ze źródeł niemieckich. Dla wszystkich przyzwoitych ludzi w Polsce, nie koniecznie nawet przynależnych do partii demokratycznych, takie wyznanie oskarżonego Kasznicy jest wystarczającym dowodem na okoliczność pobierania niemieckiego żołdu. Z jednej strony trupy własnych rodaków, a z drugiej hitlerowskie pieniądze.

Przyjaciele polityczni i organizacyjni kasznicy, zgrupowani w osławionej Brygadzie Świętokrzyskiej w momencie wyzwalania Polski z bronią w ręku wypowiedzieli się po stronie niemieckiej. Wzięli czynny udział w walkach, osłaniali odwrót armii niemieckiej, wycofali się bez przeszkód aż do okupacyjnej strefy amerykańskiej. To jest tylko skromnym uzupełnieniem postawy politycznej oraz walorów ideowych i moralnych.

W okresie przedwojennym obóz p. Kasznicy operował olbrzymim słownikiem haseł patriotycznych i narodowych. Nie inaczej było również w czasie okupacji. Tak samo i dzisiaj. Oczywiście w kraju nie ma szerokiego pola do popisu. Stabilizacja stosunków wewnętrznych, powszechny dorobek w trudnym dziele odbudowy [illegible] *odsłaniane kulisy okupacyjnej i pookupacyjnej działalności* [illegible]

(Dokończenie na [illegible])

Zespołowe współzawodnictwo w hutnictwie

przyczynia się do zwiększenia produkcji

Hutnicy pracują w specjalnych warunkach, innych [illegible] pozostałych br[illegible]. [illegible] bardzo wyraźnie uwypukla się fakt, że w procesie produkcyjnym nie ma decydującego znaczenia wysiłek indywidualny robotnika, a jedynie [illegible].

W tej dziedzinie hutnicy mają [illegible] tradycję i pewnego rodzaju społeczne wyrobienie, którego brak jest robotnikom wielu innych działów produkcji.

Z tych też względów akcja współzawodnictwa w przemyśle hutniczym jest problemem skomplikowanym, wymagającym szczegółowych opracowań regulaminu i ustalenia [illegible].

W związku z tym, że hutnictwo jest typową bazą dla rozwoju współzawodnictwa zespołowego, trzeba było tak opracować regulamin rywalizacji o zwiększenie wydajności aby poza samym wzrostem produkcji korzyść, ze współzawodnictwa odniosły całe zespoły pracownicze, a nie poszczególni pracownicy.

Tymi trudnościami w zorganizowaniu ruchu współzawodnictwa należy tłumaczyć zjawisko, że akcja ta nie objęła jeszcze w hutnictwie tak poważnych grup pracowników jak na przykład w przemyśle [illegible]glowym, który zresztą był kolebką tej nowej, potężnej siły, mającej przebudować proces produkcji i podnieść na wyższy poziom byt klasy robotniczej.

Poważne trudności w [illegible]waniu ruchu współzawodnictwa [illegible]stały w przemyśle hutniczym już pokonane, a istniejąca przy CZPH komisja współzawodnictwa, pozostająca pod kierownictwem tow. Zuchowicza (reprezentującego Centralny Zw. Zawodowy Metalowców w Polsce) oraz dyr. Orłowskiego z ramienia CZPH, opracowała najważniejsze punkty regulaminu, prowadząc jednocześnie rejestrację wyników współzawodnictwa i propagandę tego ruchu wśród załóg hutniczych.

Jeżeli chodzi o formy współzawodnictwa to w hutnictwie istnieje ono między zespołami poszczególnych hut wydziałów i zmian w wydziałach oraz indywidualnie w zespołach.

Hutnicy chcą nadążyć w tej dziedzinie za pracownikami innych [illegible] przemysłu [illegible] kim górnictwa, gdzie ruch współzawodnictwa objął poważny procent zatrudnionych.

Obecnie w akcji współzawodnictwa w hutnictwie bierze udział 12.366 robotników, w tym 6.738 w współzawodnictwie międzyhutniczym, a reszta w międzywydziałowym.

Najaktywniejszym pod tym względem zakładem jest huta „Baildon" w Katowicach, gdzie na 13 wydziałów produkcyjnych, 12 bierze udział w szlachetnej rywalizacji o lepszy wynik, przy czym na ogólną ilość 4 739 zatrudnionych, 1.942 robotników bezpośrednio zainteresowanych jest wynikami akcji współzawodnictwa. Dotychczas nie wszystkie załogi hut biorą udział w rywalizacji o większą wydajność pracy, stosując obowiązujący we współzawodnictwie regulamin. [illegible] jednak t[illegible] zastępy robotników [illegible] swój udział, włączając się do kręgu tych, którzy w sposób zorganizowany dążą do podniesienia norm wydajności i produkcji.

Obok huty „Baildon" istnieje współzawodnictwo między wydziała[mi] stalowni, walcowni wlewków, młotowni i w warsztacie mechanicznym huty „Pokój" w Nowym Bytomiu, między zmianami wytwórni rur w hucie „Sosnowiec" i w walcowni wlewków huty „Bankowej" w Dąbrowie Górniczej. Nadto załoga koksowni huty „Florian" zakończyła współzawodnictwo z koksownią huty „Kościuszko" którego wyniki [illegible]jdują się już w obliczeniu.

W [illegible] wielkich pieców współzawodniczą ze sobą: huta „Florian" z hutą „Częstochowa", „Kościuszko" z „Bobrkiem" (zakończono w styczniu br.) oraz „Zamkowa" z hutą „Ostrowiec". W stalowniach walczą o palmę pierwszeństwa hutnicy „Kościuszki" z „Florianem" „Bankowa" z „Bobrkiem". W dziale walcowni współzawodniczą: huta „Florian" z „Zawierciem", a rozpoczynają rywalizację huty „Częstochowa" i „Ostro[wiec]". Pośród robotników odlewni [illegible] przystąpiły do wyścigu pracy [illegible] huty „Zygmunt" i Bankowej".

[illegible] współzawodnictwa obok [illegible] efektownego wzrostu zarobku robotników, jest w pierwszym rzędzie podniesienie wydajności pracy, zwiększenie produkcji, przy jednoczesnym zachowaniu jakości [illegible]

Na te aspekty [illegible] nacisk kładziony jest przez organizatorów akcji współzawodnictwa w poszczególnych zakładach przemysłowych. Wykonanie tych zresztą warunków decyduje o palmie pierwszeństwa.

Faktem jest, że współzawodnictwo w hutnictwie, przyczynia się wydatnie do podnoszenia produkcji.

Obecnie chodzi o to, aby ten wzrost wydajności robotników odbijał się również wyraźnie na ich zarobku. W tym właśnie kierunku należy zwrócić uwagę czynników zainteresowanych rozwojem ruchu współzawodnictwa w przemyśle hutniczym.

Rozpatrując dotychczasowe wyniki akcji współzawodnictwa w hutnictwie, pewnym jest, że szeregi rywalizujących ze sobą o wydajność [illegible]

Hutnicy nie pozostaną w tyle za inicjatorami współzawodnictwa, górnikami.

[illegible]

W CZTERY OCZY

Walczymy z gruźlicą czy z gruźlikami

Całe społeczeństwo walczy [illegible] PCK walczy z gruźlicą, RTPD [illegible] gruźlicą, Urzędy Zdrowia walczą z gruźlicą, nawet Ubezpieczalnie Społeczne walczą z gruźlicą o [illegible]im na to czas pozostawia walka [illegible] biurokracją wewnętrzną.

Zdaje się jednak, że w niektórych wypadkach walka z gruźlicą r[illegible]miana jest jako konieczność w[illegible] z gruźlikami. To znaczy: kogo s[illegible]kało nieszczęście zakażenia się tą [illegible]szliwą chorobą, tego należy o[illegible] na pastwę gruźlicy, odebrać mu [illegible] i nadzieję na wyzdrowienie.

Żeby leczyć gruźlicę trzeba opieki lekarskiej, trzeba możliwości wyjazdów do Sanatoriów, trzeba dobrego odżywienia. Na to wszystko może sobie pozwolić albo ktoś kto ma dużo pieniędzy, albo ktoś kto [illegible] opieki lekarskiej z [illegible] i kto może mieć z[illegible] minimalne przynajmniej [illegible] materialne, pozwalające na [illegible]ie swego zdrowia. Do tych [illegible] należą ludzie pracy, robotnicy, funkcjonariusze państwowi, urzędnicy. Wśród nich wielu jest dotkniętych gruźlicą, lecz mają oni możliwości leczenia się i bardzo często wyleczenia. Pozbawienie ich pracy jest równoznaczne ze skazaniem na [illegible] nawet kilku mie[illegible] czy śmieszna emerytura w [illegible] wypadku nie dają możliwości leczenia się, korzystania z sanatorium i właściwego odżywia[nia].

Mimo to w jednej z instytucji państwowych zwolniono ostatnio długoletniego pracownika, podając jako przyczynę zły stan jego zdrowia. Ten stan zdrowia to gruźlica. Lecz nie [illegible] zaawansowana, żeby uniemożliwiała zwolnionemu pracę. Przeciwnie pracując i korzystając z opieki lekarskiej jako ubezpieczony, a w okresach urlopowych z sanatoriów miał on nadzieję poprawienia swojego stanu zdrowia. Również niebezpieczeństwo siania zarazków gruźlicy jest w tym wypadku takie [illegible] jak w wielu innych, kiedy w zakładach pracy i urzędach zatrudnieni są chorzy na gruźlicę. Zwolniony z pracy urzędnik dostanie około trzech tysięcy emerytury. Z tego ma żyć i leczyć się.

Widocznie w instytucji o której mowa, panuje zasada „gruźlicy mogą odejść" a walka z gruźlicą rozumiana jest jako walka z gruźlikami. Może i tak. Tylko w takim wypadku istnieje niebezpieczeństwo, że przykład ten może być naśladowany, również w innych instytucjach. Zdaje się że wówczas liczba zredukowanych byłaby niestety dość znaczna. Statystyki lekarskie są jeśli chodzi [illegible] — wprost przerażające.

Karta zdrady narodowej

(Dokończenie ze str. 3)

pokroju Kasznicy otworzyły oczy nawet najbardziej zaślepionym.

Nie ustaje jednak „praca" tego obozu zdrady narodowej zagranicą. Szereg przywódców NSZ, oficerów i działaczy brygady świętokrzyskiej czynnych jest zagranicą. Oni informują o Polsce, oni chcą uczyć innych patriotyzmu.

Ta fałszywa karta już nikogo nie zdoła oszukać!

Otwarto 5 nowych placówek

Wydziału Lekarskiego Uniw. Wrocławskiego

WROCŁAW. — Wydział lekarski Uniwersytetu Wrocławskiego święcił w dniu 15 bm. uroczystość otwarcia 5 nowych placówek naukowo - leczniczych o doniosłym znaczeniu dla całego społeczeństwa województwa wrocławskiego i Polski.

Nowootwarty wrocławski oddział Stomatologiczny posiada na dwu latach ponad 200 studentów. Napływ kandydatów jest duży i dlatego Ministerstwo Zdrowia kładzie nacisk na rozbudowę tej uczelni.

Szkoła Asystentek Technicznych przy Wrocławskim Wydziale Lekarskim uruchomiła już pełny kurs pierwszy, na który uczęszcza 50 uczennic. Szkoła posiada obecnie dwa oddziały: rentgenologiczny i analityczno - patologiczny. Uruchomienie drugiego kursu nastąpi już w najbliższych miesiącach.

Otwarta tegoż dnia Szkoła Piastunek jest pierwszą tego typu placówką na Ziemiach Zachodnich i jedną z nielicznych jeszcze w Polsce. Do szkoły uczęszcza na pierwszy kurs ponad 30 uczennic, przybyłych z całej Polski.

Doniosłe znaczenie ma uruchomienie pierwszej na Dolnym Śląsku Stacji Opieki na Niemowlętami, znajdującej się przy Klinice Pediatrycznej która oprócz studentów i młodych asystentek kształci również [illegible]karzy. Przed kilku dniami zakończony został w Klinice pierwszy ogólnopolski kurs dla lekarzy z zakresu pediatrii.

Nowootwarta klinika Stomatologiczna, pracująca jako ambulatorium jeszcze w chwilach walki o Wrocław stanęła na poziomie naj[illegible]j postawionych placówek leczniczych w Polsce. Klinika posiada wszystkie oddziały wymagane od [illegible] rodzaju placówek.

Emil Zoor 21

ŻART SAMUELA THORTONA

Morley czuł, że musi się jak najprędzej wypłątać, że trzeba nareszcie to wszystko wyjaśnić, dopóki jeszcze nie jest za późno.

„Pomówmy rozsądnie" — zwrócił się do siedzącego obok olbrzyma.

„O co chodzi?"

„Chodzi o to, żeście mnie ni z tego ni z owego porwali i wieziecie nie wiadomo dokąd. Pierwszy raz w życiu was widzę. Niedawno przyjechałem do Ameryki i nie rozumiem co to wszystko właściwie znaczy".

„Nie szkodzi" — mruknął Boby.

„No dobrze, ale to przecież jakaś pomyłka. Nazywam się Morley. Jack Morley i w ogóle o niczym nie wiem. Odwieźcie mnie do miasta i — dosyć już tych żartów! —

„Dobra, dobra. Siedź pan spokojnie i nie zawracaj pan głowy" — rzucił przez zęby olbrzym. Morley umilkł. Wszystkie wysiłki, ażeby przekonać jakoś tych ludzi były zupełnie bezowocne. Nie pozostawało nic innego, jak tylko czekać cierpliwie na dalszy rozwój wypadków.

Ostatnie światła miasta znikły już dawno na horyzoncie i maszyna pędziła teraz ze zdwojoną szybkością. Wpadli w las. Silne światło reflektorów wdało się brutalnie między uśpione drzewa, budząc drzemiące ptactwo. Z przydrożnego rowu wyskoczył nagle zając i biegł chwilę przed autem dopóki nie zginął pod kołami. Morley zapatrzył się w białą wstęgę szosy. Przypomniała mu się Betty. Jakżeż się zdziwi i zaniepokoi jego zniknięciem. Co sobie pomyśli? Czy nie będzie podejrzewać go o to, że jej nie chce dać rozwodu i że w związku z tym knuje jakieś plany. Zrobiło mu się bardzo nieprzyjemnie na myśl, że takie podejrzenie mogłoby powstać w głowie Betty. Ale, nie, to chyba niemożliwe przecież ta dziewczyna musi wiedzieć i wyczuwać, że jemu nie zależy na pieniądzach ani na żadnych kombinacjach. Poprawił się na siedzeniu, zapalił papierosa. Ostrożnie spojrzał na zegarek. Dochodziła trzecia. A więc jadą już tak przeszło cztery godziny. Jak to długo jeszcze potrwa, gdzie go wiozą? Jedno go tylko trochę uspokoiło, to mianowicie. że przynajmniej na razie nie mają zamiaru go zamordować. A to już było dużo. Zmęczenie poczęło zamykać mu ociężałe powieki. Monotonny ruch auta kołysał do snu. Nagle Morley poczuł, że maszyna zwalnia. Otworzył szeroko oczy i zobaczył, że jadą wzdłuż wysokiego muru, otaczającego jakiś ogromny park. Po chwili zatrzymali się przed dużą wjazdową bramą. Szofer dał donośny sygnał. Brama otworzyła się wolno i samochód zajechał przed piękny pałac tonący w zieleni ogrodu.

„Wysiadać!" rozkazał Boby, otwierając drzwiczki.

ROZDZIAŁ III

Złotawy promień wiosennego słońca przekradł się zręcznie przez otwór w błękitnej zasłonie i zajrzawszy ciekawie do wnętrza pokoju zastukał delikatnie w zamkniętą powiekę Morley powoli otworzył oczy. Czas pewien wodził dokoła zdziwionym, na wpół przytomnym spojrzeniem. Nie mógł sobie na razie uświadomić gdzie jest i co się z nim dzieje. Wypadki ubiegłego wieczoru zostały przesłonięte mocnym twardym snem, który zaciera granicę pomiędzy marzeniem a rzeczywistością. Pokój był duży, ciepły, elegancko urządzony. Bardzo wygodne szerokie łóżko zachęcało do dłuższego wypoczynku. Morley usiadł i ziewnąwszy szeroko przegarnął palcami rozczochraną czuprynę. W tej chwili ktoś zapukał. Do pokoju wszedł lokaj niosący na tacy śniadanie. Morley spojrzał na niego zdziwiony. Dopiero teraz przypomniał sobie dokładnie wczorajszą niezwykłą jazdę, pałac, piękny hall kolację i wreszcie to łóżko, w którym obecnie się znajdował. Pamiętał, że był potwornie zmęczony, tak że po przyjeździe do tego tajemniczego pałacu nie był w stanie myśleć o niczym innym, jak tylko o spoczynku.

„Dzień dobry panu" — powiedział lokaj, stawiając tacę ze śniadaniem na małym stoliczku.

„Dzień dobry" — mruknął niewyraźnie Morley. Zapach kawy i świeżutkiej szynki podrażnił przyjemnie jego nozdrza. Służący podszedłszy wolno do okna, z namaszczeniem odsunął zasłonę. Wesoły widok pogodnego, słonecznego dnia wtargnął złocistym blaskiem do wnętrza.

„Sir Parkins oczekuje pana w bibliotece". Morley poczuł, że kanapka z szynką staje mu w gardle.

„Sir Parkins?" wykrztusił z trudem.

„Tak. Pytał czy pan już wstał" Morley przełknął łyk kawy.

„Czy nie mógłby mi pan wyjaśnić..." — zaczął błagalnie. Lokaj spojrzał na niego groźnie.

„Jak pan będzie gotów, proszę zadzwonić" — powiedział i wyszedł, zamykając starannie drzwi za sobą.

„Któż to u diabła jest ten sir Parkins?" mruknął niespokojnie Morley. Nagle stracił cały apetyt. —

TUR krakowski na nowym etapie rozwoju

Walne zebranie i wybór nowych władz

KRAKÓW (w) W ubiegłą niedzielę odbyła się w Krakowie Konferencja Miejskiego Zarządu Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego. Po zagajeniu przez przewodniczącego — prof. Szczęsnego-Wachholtza — który powitał zebranych z tow. dr Drobnerem, Legomskim, prof. Kazimierzem Dobrowolskim na czele — powołano prezydium w składzie: tow. dr Drobner jako przewodniczący, tow. Legomski, prof. Dobrowolski i dr Foryś jako członkowie.

Po ustaleniu porządku dziennego i słowie wstępnym tow. dr Drobnera, który podkreślił międzypartyjny charakter Towarzystwa, głos zabrał prof. Kazimierz Dobrowolski, wygłaszając referat ideologiczny. Prof. Dobrowolski, nawiązując do uroczystości 25-lecia TUR-u i przemówień ideologicznych tow. dr Drobnera i tow. Polewki — naszkicował rozwój Towarzystwa w okresie przed I-szą wojną światową. Mówca przypomniał ówczesnych kierowników z tow. Czapińskim, Gumplowiczem, Drobnerem- Heckerem, Kryglerem, Malinowską, Wróblewską na czele. Był to pierwszy okres działalności pod nazwą Towarzystwa Uniwersytetu Ludowego. Pierwsza wojna światowa rozpoczęła okres drugi, zmiatając jednocześnie wszystkie sny okresu przedwojennego i ujawniając jaskrawe sprzeczności między światem kapitalistycznym i światem pracy. Konflikt zaostrzył się, wzrósł nacisk i ucisk klasy robotniczej, rzucano kłody pod nogi działaczom TUR-owym. Ujawniła się wówczas konieczność głębszego uświadomienia klasowego, jako pierwsze zadanie TUR-u. Drugim zadaniem było podniesienie poziomu fachowości i wreszcie trzecim — urabianie charakteru członków Towarzystwa. Centrala TUR-u znajdowała się w tym czasie w Warszawie, a kierownictwo skupiało się wokół świetlanej postaci tow. Ignacego Daszyńskiego.

Jeśli idzie o ośrodek krakowski — to czerpał on wzory z prac przedwojennych, opierając się i nawiązując do tradycji TUL. Powstała WSNS — w drugim rzec można wydaniu, gdyż pierwsza zorganizowana była przez Zofię Daszyńską w roku 1911. Były to czasy walki, do której siły czerpaliśmy z przekonania, że nadejdą wkrótce nowe i lepsze warunki.

ZADANIA TUR-u w OKRESIE POWOJENNYM.

Przyszedł okres trzeci. Być może, nie potrafimy dziś jeszcze ocenić jak wielki przewrót społeczny i polityczny przyniósł rok 1944 i 1945. Weszliśmy na drogę pełnego rozwoju naszej organizacji. Cały kraj pokrył się siatką placówek TUR-u. Równolegle do tego jednak zwiększyła się odpowiedzialność za realizację zadań, którymi są przebudowa życia społecznego i kształtowanie nowego człowieka. Jesteśmy jednak znowu świadkami walki dwóch obozów, z jednej strony stoją ludzie, którzy walczą o powrót starych form ustrojowych, a razem nimi często maskowana, łączy się idea nowej wojny światowej. Przeciw niej występuje druga ideologia — ideologia postępu i troski o warunki życia człowieka, idea współpracy międzynarodowej. Idea zniesienia nienawiści rasowych i narodowych, wielka idea pokoju.

My, jako członkowie TUR-u, i cała nasza organizacja, musimy wytężyć wszystkie siły i przyczynić się do zwycięstwa naszej ideologii. Analizując zmierzch starych form kulturalnych i społecznych — prof. Dobrowolski wyraża głębokie przekonanie, że stary świat, razem ze swoimi formami ustrojowymi — skazany jest na ni[illegible] klęskę. TUR jest organizacją, która walczy o nową rzeczywistość, organizacją, która jest — jeśli idzie o jej tradycje i o jej program — z tą rzeczywistością jak najściślej związana. Najgłębszy sens ideologii TUR-u — powiedział kończąc swe przemówienie prof. Dobrowolski — to tworzenie nowego życia przez tworzenie nowego człowieka — wzoru człowieka uspołecznionego, realizującego ideę współpracy międzynarodowej i międzynarodowego braterstwa, człowieka, posiadającego głęboką odpowiedzialność za wszystko co czyni.

BILANS PRACY DWÓCH LAT

Następnie referat sprawozdawczy wygłosił prof. Szczęsny Wachholtz. Sprawozdanie dotyczyło okresu dwuletniej blisko działalności dotychczasowego Zarządu. Pierwszym zadaniem, które nasunęło się, było stworzenie biura wykonawczego, oraz zaplanowanie pracy, która poszła w kierunku akcji oświatowej, artystycznej, świetlicowej, wycieczkowej i propagandowo-odczytowej. Liczba członków w tym okresie wzrosła [illegible] w maju roku 1946 do 2,046 w lutym 1948 r.

Zorganizowano 12 kół dzielnicowych, przy których powstało szereg odrębnych sekcji.

Jeśli idzie o akcję oświatową — to na pierwszym miejscu wymienić należy Uniwersytet Powszechny, założony w r. 1947 i posiadający w Krakowie siedem oddziałów. Z pięciu istniejących czytelni, wyposażonych we wszystkie pisma — korzysta przeciętnie dziennie ok. 60 osób.

Prócz akcji filmu oświatowego, zorganizowano również repetytoria, przede wszystkim jako pomoc w studiach dla młodzieży akademickiej. Powstał Klub im. Daszyńskiego, w ramach którego rozwija się życie świetlicowe, kulturalne, towarzyskie: odbywają się koncerty, występy chórów robotniczych, występy artystyczne i literackie.

Akcja odczytowa przyniosła cztery akademie, oraz wykłady na tematy społeczno-polityczne w liczbie 15, krajoznawcze — 7, geograficzne — 16, literatury i sztuki 6, medycyny i biologii — 13. Prz[illegible] wencja — ok. 100 osób.

Omawiając finanse Towarzystwa — prof. Wachholtz wyraził specjalne uznanie dla b. prezydenta miasta — tow. Wolasa i obecnego prezydenta Krakowa — tow. Dobrowolskiego, którzy odnosili się i odnoszą z godną podkreślenia życzliwością do prac TUR-u.

NOWE WŁADZE KRAKOWSKIEGO TUR-u

Po sprawozdaniu prezesa prof. Wachholtza — w imieniu Komisji Rewizyjnej sprawozdanie złożył tow. Waligóra, który podkreślając wielką oszczędność i planowość prac ustępującego Zarządu złożył wniosek o udzielenie mu absolutorium. Absolutorium uchwalono przez aklamację.

Po dokonaniu wyboru Komisji Matki w składzie: tow. Bundzewicz (PPS), tow. Tabor (PPR) i ob. Malinowska (bezpart.) — rozpoczęła się dyskusja, w której głos zabierali: tow. mgr. Czekaj (PPS), tow. B. Drobner, który omówił szczegółowo akcję oświatową na zakładach pracy, tow. Stawowski (PPS), tow. Szostak (PPS), Bińczycki, Malinowska i inni.

W dalszym ciągu zebrania dokonano wyboru nowego Zarządu, do którego weszli: jako przewodniczący — prof. Szczęsny Wachholtz (b), jako wiceprezesi: tow. Tęczowa Bronisława (PPS) i Rudzik Zdzisław (PPR), skarbnik — Władyka Józef (PPR) i skarbnik — tow. Wrona (PPS).

Młodzież socjalistyczna

w szeregach ORMO

KRAKÓW (s. h.) Oceniając właściwie pracę ORMO nad zabezpieczeniem praworządności w Polsce młodzież OM TUR-owa zamierza wziąć jeszcze większy jak dotychczas udział w ramach samodzielnych OM TUR-owych jednostek ORMO. Praktycznym wprowadzeniem tych zamierzeń w czyn było odbyte ostatnio w lokalu MK OM TUR Kraków zebranie założycielskie ORMO przy Miejskim Komitecie OM TUR w Krakowie. Przedstawiciel Wojewódzkiej Komendy ORMO, który wziął udział w tym zebraniu zaznaczył, że Wojewódzka Komenda ORMO bardzo życzliwie ustosunkowuje się do tej akcji OM TUR-owej i przyrzeka daleko idącą pomoc tak w formie sprzętu, jak też sił instruktorskich.

OM TUR-owi ORMO-wcy będą brali udział we wszystkich akcjach społecznych i porządkowych w ramach Wojewódzkiej Komendy ORMO.

W najbliższym czasie i w innych Powiatowych Komitetach OM TUR zostaną zorganizowane dalsze jednostki ORMO.

Zaoszczędzony prąd uruchamia nowe fabryki

Obrady Komitetów Kolejowych

PPS i PPR w Przemyślu

PRZEMYŚL (Z.K.) W Przemyślu odbyło się ostatnio wspólne zebranie członków Komitetów PPS. i PPR. Zebraniu przewodniczył tow. Zub. sekr. Kom. Kol. PPR, sekretarzem wybrano tow. Dziurzyńskiego przew. Kom. Kol PPS.

Jako pierwszy zabrał głos tow. Zub kreśląc rozwój myśli socjalistycznej na terenie międzynarodowym i w Polsce. Następny referat wygłosił tow. Willner, który zaznajomił zebranych z sytuacją międzynarodową. Referat na temat jednolitego frontu wygłosił tow. Gorlic Walerian (PPS). Poważna i ożywiona dyskusja była dowodem dobrego zrozumienia przez członków obu bratnich partii poruszonych w referacie zagadnień.

Na wniosek tow. Dziurzyńskiego postanowiono założyć wspólną świetlicę dla kolejarzy członków PPS i PPR. Na zakończenie uchwalono rezolucję następującej treści:

„Zebrani członkowie Kom. Pol. obu bratnich partii PPS i PPR postanawiają poprzeć moralnie i materialnie walczący o wolność i demokrację lud grecki, który walcząc z imperializmem anglo-amerykańskim przyczynia się do zwycięstwa świata pracy i wszystkich miłujących pokój narodów.

Członkowie obu partii postanawiają również na każdym odcinku pracy zawodowej i społecznej popierać zamierzenia Rządu Polski Ludowej".

DZISIEJSZE ODCZYTY

Mgr. Stanisław Siedlecki: „850 km na nartach przez Szpicberg" — wspomnienia z polskiej wyprawy na Szpicberg w r. 1938 z przeźroczami — godz. 18 — Collegium Nowodworskiego, św. Anny 12, wstęp wolny.

[illegible]

Tow. K. Rusinek

protektorem RTGS „Korona"

KRAKÓW. (CJ) — Roczne Walne Zgromadzenie RTGS Korona, które odbyło się 15 bm. dało obraz całorocznej pracy i osiągnięć Zarządu.

RTGS Korona istnieje już od 28 lat, posiada obecnie ponad 500 członków, 5 sekcji: gimnastyczną, piłki nożnej i ręcznej, bokserską i tenisa stołowego. Klub posiada własną halę gimnastyczną, świetlicę i sekretariat w budynku b. Sokoła w Podgó[illegible]

Ze sprawozdań złożonych przez przewodniczącego, sekretarza i skarbnika dowiadujemy się, o rozbudowie stadionu sportowego, odbudowie gmachu oraz zorganizowaniu jubile[illegible]

Postawiony przez aklamację wniosek wybrania protektorem klubu tow. min. Rusinka b. czynnego członka Korony spotkało się z owacyjnymi oklaskami. Wysłano również podziękowanie tow. Rusinkowi za dotychczasową opiekę. W skład nowego zarządu weszli: jako prezes po raz wtóry został wybrany Lowas Rudolf, zaś na wiceprezesów prof. Lowas Roman, Osadców Stefan, i Lis Ferdynand, zaś członkami zarządu zostali: Kasprzyk, Mytnik, Meisel, Robak, Ślusznlak i Gołębiowski.

Uchwalono następnie ufundować sztandar klubowy, którego wręczenie będzie połączone z zjazdem weteranów klubu.

Zamykając walne zebranie przewodniczący Lowas zaapelował do zebranych członków klubu, aby w roku przyszłym pracowali harmonijnie dla dobra i rozwoju sportu robotniczego młodzieży podgórskiej.

Akademicy-socjaliści

pójdą do fabryk

KRAKÓW (śb) Wojewódzki Komitet OM TUR w Krakowie dążąc do uaktywnienia OMTUR-owców słuchaczy Szkół Wyższych założył na zebraniu organizacyjnym „Akademickie Koło Prelegentów OMTUR-owych." Wybrano Zarząd w składzie: tow. Pesierz Olga — przew., tow. Burghard St. wiceprzew., tow Rościszewski Michał — sekr., tow. Pastołowska Maria i Wiśniowski Jan — członkowie Zarządu.

Celem Koła jest wygłaszanie referatów, prelekcji i odczytów w OM TUR-owych Kołach fabrycznych i szkolnych.

Na tymże zebraniu tow. Rościszewski wygłosił ciekawy referat pt. „Niemcy w oświetleniu zagadnienia słowiańskiego". Na zakończenie referent zaapelował o poparcie prac Polskiego Związku Zachodniego.

Wydawanie kart opałowych

Wydział Aprowizacji Zarządu Miejskiego zawiadamia że wydawanie kart opałowych na I kwartał br. osobom do tego uprawnionym zostało czasowo wstrzymane — do nadejścia odpowiedniej ilości druków kart.

Termin rozpoczęcia dalszego wydawania kart poda tut. Wydział do wiadomości w prasie.

Konsumenci, którzy zarejestrowali się w firmach węglowych mogą już pobierać przydział węgla na mies. luty br.

Zawiadomienie

Zebranie koła prawników przy WK PPS w Krakowie wyznaczone na dzień 17. 2. 48 zostało odroczone na dzień 24. 2. 1948.

JAK WYGLĄDAŁ NAJSTARSZY KRAKÓW?

We środę, 18 bm. o godz. 18.30 odbędzie się w sali Muzeum Przemysłu Art. (ul. Smoleńsk 9) 5. zebranie naukowe Towarzystwa Miłośników Hist. i Zab. Krakowa, na którym dr. Gabriel Leńczyk wygłosi odczyt pt.: Kraków wczesnohistoryczny w świetle najnowszych wykopalisk". Odczyt będzie bogato ilustrowany obrazami świetlnymi. Zebranie dostępne dla wszystkich, pożądany udział młodzieży.

CO * GDZIE * KIEDY

TEATR MIEJSKI im. SŁOWACKIEGO — godz. 19 — „Rewizor" Gogola.

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala — godz. 19 — „Słomkowy kapelusz" Labiche'a.

MAŁA SALA — godz. 19.15 — „Pan inspektor przyszedł" Priestley'a.

TEATR POWSZECHNY TUR — godz. 19 — „Klub kawalerów" Bałuckiego.

TEATR „OPERETKA" — godz. 19.15 — „Cnotliwa Zuzanna" Gilberta.

TEATR RAPSODYCZNY — godz. 19.15 — „Dialogi miłości".

TEATR RTPD „WESOŁA GROMADKA" — godz. 12 — „Placówka" Prusa (dla szkół).

TEATR LALKI I AKTORA „GROTESKA" — godz. 17 — „Dwa Michały i świat cały".

STARY TEATR
NIEDZIELA, 22 BM. GODZ. 12
WIELKI PORANEK SŁOWA, MUZYKI, PIEŚNI I TAŃCA
pt.: „ARTYŚCI WARSZAWIE"

Z udziałem najwybitniejszych artystów Krakowa. Przedsprzedaż biletów w Starym Teatrze.

KINA:

Uciecha: „Dziewczę z północy", **Apollo i Sztuka:** „Mężczyźni w jej życiu"; **Warszawa:** „Na tropie zbrodni"; **Świt:** „Wieczna Ewa"; **Wolność:** „Konwój"; **Gdańsk:** „Czarodziejski kwiat"; **Wanda:** „Gospoda świąteczna".

Początek seansów: Uciecha, Apollo, Świt, Gdańsk i Wanda. 16, 18, 20; Warszawa i Wolność: 15.30, 18.20; Sztuka: 15.30, 17.30 i 19.30.

DŹWIĘKOWE KINO OŚWIATOWE (Garncarska 1): 1. Państwowa Fabryka Wagonów; 2. Ziemie Zachodnie; 3 Targi Gdańskie; 4. Motyle; 5. Komedyjka.

Początek seansów codziennie o godz. 16, 17.30 i 19; w niedziele i święta poranki o godz. 11.30.

KINO OBJAZDOWE TOW. PRZYJAŹNI POLSKO-RADZIECKIEJ (Batorego 14) — codziennie o godzinie 19.30 „CZŁOWIEK Z KARABINEM" — film radziecki, oraz kronika filmowa. W niedziele i święta seanse o godz. 14, 17 i 19.30.

Kino Oświatowe — Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację, Kraków, Mogilska 2 — Dom Żołnierza wyświetla w każdą środę i niedzielę doskonałe filmy najnowszej produkcji. Początki seansów 15.15 — niedziela 12.00.

18 lutego br. świetna komedia „Wiosna". — Wstęp wolny.

DYŻUR LEKARZA POŁOŻNIKA Ubezpieczalni Społecznej dnia 18 lutego br. dr. Szelc Stanisław — Kopernika 23, tel. 548-30.

W nagłych zachorzeniach w nocy należy wezwać lekarza dyżurnego z Ubezpieczalni Nr. tel. 570-70.

DYŻURY APTEK:

Rynek Główny 22, Szczepańska 1, Karmelicka 23, Rakowicka 12, Długa 66, Kościuszki 18, Krakowska 19, Kazimierza Wielkiego 78, Rynek Podgórski 15, Borek Fałęcki, Główna 344.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ROZGŁOŚNI KRAKOWSKIEJ
na dzień 18 lutego 1948 r. (środa)

6.20 „Zegarynka muzyczna"; 7.10 „Zegarynka muzyczna"; 8.25 Skrzynka PCK; 8.35 „Szalona"; 8.50 Muzyka; 9.00 Audycja dla szkół; 12.15 „W największej w Polsce fabryce sody Solvay" — rep. dźwiękowy; 12.15 Koncert dla młodzieży; 14.00 Sonata Organowa; 14.30 „Jak śpiewają dzieci francuskie"; 14.00 Muzyka; 15.30 „Z mikrofonem w świetlicy Krakowskich Zakładów Garbarskich"; 16.30 „Głos Młodych"; 16.40 „Carmen — Bizeta" — audycja dla młodzieży; 17.00 „Melodie operetkowe"; 17.45 RUL — „Granica i terytorium"; 18.00 Lekcja języka rosyjskiego; 18.15 Audycja rozrywkowa; 18.45 „Szalona"; 19.00 audycja dla wojska; 19.30 „Serenada wieczorna" 20.[illegible] „Rewolucja paryska"; 21.00 Audycja Chopinowska; 21.30 „Z życia Związku Radzieckiego", 21.50 Skrzynka ogólna; 22.00 Muzyka lekka; 22.50 Piosenki rosyjskie; 23.30 Hymn — koniec audycji.

BBTS - »Zryw« Świętochłowice 8:6

BIELSKO. (br.) — Onegdaj w Bielsku odbyły się zawody bokserskie o mistrzostwo klasy B. pomiędzy B. B. T. S. a „Zrywem" Świętochłowice Zwycięstwo odnieśli gospodarze w stosunku 8:6. Zawodnicy B. B. T. S na pierwszym miejscu. Waga musza: Szary zwycięża na punkty Benarta: kogucia: z powodu nadwagi Kosakowskiego punkty przypadły w o. Trefonowi: w walce towarzyskiej zwyciężył Kosakowski: piórkowa: Puzoń wygrywa przez t. ko. w drugim starciu z Szendziclorzem: lekka: walka pomiędzy Kłusakiem a Chatkiem została przerwana w trzeciej rundzie z braku znajomości zasad pięściarskich: półśrednia: Mencel przegrywa z Tojstrem; średnia Pietrzykowski odniósł wysokie zwycięstwo na pkt. nad Nieroba: półciężka: z braku przeciwnika Janoła („Zryw") uzyskał pkt. w. o., ciężka: Waluś B. B. T. S. wygrywa w. o.

Poznań-Warszawa 92:65

w pływaniu

POZNAŃ. — W krytej pływalni w Poznaniu rozegrano pierwsze powojenne międzyokręgowe spotkanie pływackie Warszawa — Poznań. Mecz zakończył się wysokim zwycięstwem Poznania w stosunku 92:65.

Na zawodach padły dwa rekordy okręgu poznańskiego, a mianowicie: w biegu na 200 mtr styl dow. Taedling (Warta) uzyskał czas 2:34,2 min. a w styl. klas. na 100 mtr Cichomski (Warta) z czasem 1:19,6 min. poprawił swój własny rekord o 0,8 sek.

Ciekawe spotkanie hokejowe

»Siła« Giszowiec - Siemianowiczanka

KATOWICE. (bp) — Dziś, to jest 18 bm. na lodowisku w Giszowcu rozegrany będzie interesujący mecz hokejowy o mistrzostwo klasy A pomiędzy najlepszymi zespołami śląskimi „Siłą" Giszowiec a Siemanowiczanką.

Oba zespoły do tego spotkania przygotowują swe najlepsze składy z olimpijczykami na czele.

Początek zawodów o godz. 19.

Łyżwiarskie mistrzostwa Polski

WARSZAWA — W dniach 21 i 22 lutego Polski Związek Łyżwierski organizuje na lodowisku Legii w Warszawie mistrzostwa Polski w jeździe figurowej na łyżwach Mistrzostwa w jeździe szybkiej zostaną rozegrane w tym samym terminie na torze RKS „Znicz" w Pruszkowie.

Mistrzostwa piłkarskie Śląska w klasie A w grupie 3

KATOWICE (kom) Dziś zamieszczamy terminarz mistrzowskich rozgrywek piłkarskich Śl. OZPN grupy trzeciej.

Dnia 7. 3. godz. 15: Wawel N. Wieś — Naprzód Lipiny. Śląsk Świętochłowice — Polonia Piekary, Ruch Radzionków — Slavia Ruda, Czarni Chropaczów — Azoty Chorzów, Huta Pokój N. Bytom — Śląsk Tarnowskie Góry.

Dnia 14 3 godz. 15.

Polonia — Wawel, Slavia — Śląsk Św., Naprzód — Huta Pokój, Śląsk Tg — Czarni, Orzegów — Ruch.

Dnia 21 3 godz. 15.

Wawel — Orzegów, Huta Pokój — Slawia, Śląsk Św. — Naprzód, Ruch — Śląsk Tg., Azoty — Polonia.

Dnia 29 3 godz. 15.

Polonia — Huta Pokój, Slawia — Wawel, Orzegów — Śląsk Św., Naprzód — Ruch. Śląsk Tg. — Orze. [illegible]

Dnia 4. 4 godz. 16.

Czarni — Śląsk Św., Ruch — Polonia, Wawel — Śląsk Tg. Huta Pokój — Orzegów. Azoty — Slawia.

Dnia 11. 4. godz. 16.

Śląsk Tg. — Naprzód, Śląsk Św. — Ruch, Slawia — Polonia, Czarni — Huta Pokój, Orzegów — Azoty.

Dnia 18 4 godz. 16.

Ruch — Wawel, Azoty — Śląsk Św, Naprzód — Slawia. Polonia — Czarni, Śląsk Tg. — Orzegów.

Dnia 25 4 godz. 16.

Huta Pokój — Ruch, Wawel — Azoty, Polonia — Naprzod. Czarni — Orzegów, Śląsk Św. — Śląsk Tg.

Dnia 2 5 godz. 17.

Azoty — Huta Pokój. Śląsk Św — Wawel, Śląsk Tg — Polonia. Slawia — Czarni, Naprzód — Orzegów

Dnia 9. 5. godz. 17.

Slawia — Śląsk Tg, Naprzód — Czarni, Huta Pokój — Wawel, Polonia — Orzegów, Ruch — Azoty.

Dnia 16. 5 godz. 17.

Azoty — Naprzód, Huta Pokój, — Śląsk Św., Wawel — Czarni, Orzegów — Slawia.

Dnia 23 5 godz. 17.

Czarni — Ruch.

Co słychać w Zagłębiu?

BĘDZIN — Zarząd ZOZPN w trosce o jaknajszybsze załatwienie korespondencji klubowej, tytułem próby chce wprowadzić pewną innowację. W wypadkach, w których sprawy wymagają wezwania delegatów klubów, lub dodatkowych dokumentów wezwania takie chcemy czynić, tam gdzie to będzie możliwe, za pomocą telefonogramów Zarząd ZOZPN wzywa kluby, z którymi można się porozumieć telefonicznie o podanie numeru swego [illegible] i imienia osoby, lub osób, które upoważnione będą do odbioru tele- [illegible] odebrany lub wysłany, zostanie po- [illegible]

ZOZPN wszczyna akcję szkoleniowo - treningową w Zagłębiu. — Na podstawie dotychczasowych doświadczeń władze okręgu doszły do przekonania, że próby wszelkiego rodzaju przymusu stosowanego wobec klubów piłkarskich na odcinku szkolenia, nie przynoszą pożądanych efektów.

Ostatnio zarząd okręgu zastosował nową próbę, która znalazła pewnego rodzaju oddźwięk.

Powiadomiono kluby, że ZOZPN. dysponuje dwoma instruktorami, którzy przeprowadzają na żądanie zaprawy zimowe Skutki nie pozwoliły długo na siebie czekać. Już następnego dnia wpłynęły dwa zgłoszenia ze strony TS Dąbrowy i ZZK. Sosnowiec.

Zaprawa zimowa dla TS Dąbrowy rozpoczyna się w bieżącym tygodniu w Dąbrowie Górniczej, zaś dla ZZK za kilka dni w Sosnowcu. Ćwiczenia przeprowadzać będzie specjalista w tym zakresie, prof. Gil z Będzina, który ukończył kurs CIWF. w Warszawie, zaś stronę technicznego szkolenia zajmie się znany piłkarz w Zagłębiu, Dudek z RKU Sosnowiec..